Dziś 8 stron

Opł. uiszczona rycz. z góry.

Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747

Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu. Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 58. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 10 marca 1928 r. | Rok IV.

Wybory do Senatu

a uchwała Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego.

Rada Naczelna Stanu Średniego na Województwo Pomorskie, na zebraniu w dniu 8 marca 1928 r. w Grudziądzu, postanowiła z uwagi na wycofanie listy nr. 30, zawezwać wszystkich członków i sympatyków Stanu Średniego do głosowania przy wyborach do Senatu w dniu 11 marca br.

na listę nr. 21

a to z uwagi na to, że jest to jedyna lista z istniejących list wyborczych, popierająca wyraźnie rząd marszałka Piłsudskiego.

Rada Naczelna wzywa również gorąco do spełnienia i tego obowiązku obywatelskiego, a mianowicie do solidarnego głosowania, aby uniemożliwić wejście do senatu kandydatowi listy niemieckiej.

(Na listę nr. 21 oddają swe głosy również ugrupowania, zblokowane na liście 25, to jest „Piasta“ i chadecji. — Red.)

Pełne zaufanie dla prezesa Grobelnego

uchwaliła Rada Naczelna Zjednoczenia Stanu Średniego.

Rada Naczelna Zjednoczenia Stanu Średniego, zebrana na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 8 marca 1928 r., w Grudziądzu, po wysłuchaniu referatu prezesa Grobelnego o stanowisku Stanu Średniego przy wyborach do Sejmu, akceptuje jednogłośnie stanowisko prezesa Grobelnego i wyraża mu pełne zaufanie, wzywając go równocześnie do nieustania w pracy dla dobra Stanu Średniego, przyrzekając mu swe pełne poparcie.

Z pobytu min. Twardowskiego w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 3. (Pat.) W ciągu dnia wczorajszego bawił tu przewodniczący polskiej delegacji handlowej do rokowań z Niemcami, minister dr. Juljusz Twardowski.

Celem pobytu min. Twardowskiego było kontynuowanie rozmów, nawiązanych w czasie pobytu sen. Jewelowskiego w Warszawie. Zarówno rozmowy, prowadzone w Warszawie jak i w Wolnem Mieście, dotyczyły całego szeregu interesów gdańskich, pozostających w związku z rokowaniami handlowemi polsko-niemieckiemi.

Minister Twardowski odbył kilka konferencyj z wiceprezydentem gdańskiego Senatu, Gehlem, i sekretarzem do spraw handlowych, sen. Jewelowskym.

Wczoraj senat gdański wydał na cześć min. Twardowskiego przyjęcie w restauracji w piwnicach ratusza. W przyjęciu wziął udział generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, min. Strassburger, wiceprezydent Gehle, senator Jewelowsky itp.

Na dzisiejszem przyjęciu u min. Strassburgera wzięli udział również wyżej wymienione osoby oraz przedstawiciele kół gospodarczych Gdańska.

Spisek komunistyczny na Litwie.

Wilno, 8. 3. Z Kowna donoszą o wykryciu, na podstawie posiadanych przez władze bezpieczeństwa informacyj, nowego spisku komunistycznego na Litwie. W dniu 2 bm. przystąpiono do likwidacji afery, która ukończono dopiero 5 marca.

W Poniewieżu wykryto filję tajnej organizacji. Na czele filji stał Sztaborin, znany komunista litewski.

W wyniku przeprowadzonych rewizyj i aresztowań znaleziono wielkie zapasy bibuły komunistycznej i wiele innego materjału kompromitującego. Dnia 4 marca aresztowano brata Sztaborina i niejakiego Kolmana, który kierował kolportażem bibuły w całej Litwie.

Śledztwo wykazało, że bibuła pochodziła z Królewca, gdzie znajduje się centrala antilitewskiej akcji komunistycznej i gdzie wychodzi komunistyczny dziennik w języku litewskim „Banzas“.

W szeregu miejscowości na prowincji zlikwidowano poszczególne jaczejki komunistyczne i organizacje szpiegowskie.

Dnia 4 i 5 marca przystąpiono do likwidacji komunistycznych organizacyj w samem Kownie, przyczem wykryto tajną drukarnię, którą kierował Puchert, oraz organizację Komsomołu, na którego czele stał Sędzikas. W całym szeregu miejscowości, jak również i w stolicy, dokonano licznych aresztowań.

Odjazd p. Patka.

Warszawa, 8. 3. (Pat.) Do Moskwy wyjechał wczoraj z Warszawy poseł polski przy rządzie sowieckim, p. Stanisław Patek.

Poseł Patek podczas kilkunastodniowego pobytu swego w Warszawie złożył sprawozdanie o sytuacji w Rosji prezesowi Rady Ministrów, marszałkowi Piłsudskiemu.

Powrót wysiedlonego.

Wilno, 8. 3. (Pat.) W dniu 7 bm. przez odcinek graniczny polsko-litewski, Rykonty, powrócił w granice państwa polskiego, za zezwoleniem władz polskich, ks. Korwelis, wysiedlony w roku ubiegłym za działalność antypaństwową.

Na bezdrożu.

Warszawa, 8. 3. (Pat.) Żydowska agencja telegraficzna podaje, iż władze palestyńskie w porozumieniu z ministerstwem kolonji w Londynie odmówiły mordercy Petlury, Szwarcbardowi, wizy wjazdowej do Palestyny. Szwarcbard, który opuścił już Francję i znajdował się w drodze do Palestyny, musiał się zatrzymać w Syrji.

Włochy się trzęsą.

Rzym, 8. 3. Dziś dało się odczuć w Messynie i w Reggio silne trzęsienie ziemi, trwające 10 sekund.

Przerażona ludność w popłochu opuszczała domy, uciekając na ulice. Fasada pałacu prefektury w Reggio zarysowała się i grozi zawaleniem.

Trzęsienie ziemi odczuto również w Bagnar i Palim, gdzie zanotowano poważne szkody.

W miasteczku Radicena trzęsienie ziemi wyrządziło także poważne szkody, przyczem były ofiary w ludziach.

Burze koło równika.

Paryż, 8. 3. (Pat.) Havas donosi, że na zachodniem wybrzeżu Madagaskaru oraz w niektórych okolicach wybrzeża wschodniego tej wyspy, panują od dwuch tygodni gwałtowne burze, które przerwały komunikację i pociągnęły za sobą kilkadziesiąt ofiar w tubylcach. Są również bardzo znaczne straty materjalne.

„Mokre“ nieporozumienie.

Londyn, 8. 3. Okręt strażniczy u wybrzeży Stanów Zjednoczonych ostrzeliwał okręt angielski, który nie zatrzymał się na wezwanie okrętu amerykańskiego. Okręt strażniczy tłumaczył swoje postępowanie posądzeniem angielskiego okrętu o to, że przemyca alkohol do Stanów Zjednoczonych.

Śledztwo stwierdziło, że posądzenie było niesłuszne. Kapitan statku angielskiego stwierdził przytem, że okręt angielski w chwili strzałów znajdował się poza strefą, w której obowiązuje suwerenność amerykańska.

Brak wiary i zrozumienia we własne siły.

Z kół naszych zwolenników otrzymujemy poniższe pismo. Z wywodami autora niezupełnie zgadzamy się, lecz zamieszczamy je jako znamienny odgłos ostatnich wyborów.

Poraz drugi Stan Średni, czyli mieszczaństwo, traci na Pomorzu przedstawiciela w Sejmie. Fakt bardzo znamienny, który dowodzi braku wiary i zrozumienia we własne siły, lub braku wyrobienia społecznego i politycznego. Szkoda bardzo wielka, że się tak stało, a tym dotkliwsza, że drobny przemysł, kupiectwo, rzemiosło, urzędnicy, nauczyciele, właściciele nieruchomości, wogóle cały Stan Średni, mieszczański, nie posiada zastępcy, pośrednika i obrońcy swoich interesów na arenie Sejmu (niezupełnie się to zgadza, gdyż Stan Średni zyskał około 10-ciu przedstawicieli w obecnym Sejmie. — Red.)

Takiego rozbicia społeczeństwa polskiego na różne partje i odcienia jeszcześmy dotąd nie przeżywali jak obecnie; były bowiem wypadki, że niektóre, silne dotąd stronnictwa, rozbiły się na 3 lub 4 części, łącząc się z różnemi listami wyborczemi, lub idąc samopas osłabione bez żadnych widoków powodzenia.

Jak dotąd, dzielono i różniczkowano nas na Polaków i patrjotów pierwszej i drugiej klasy, podniecając walkę na tle narodowem, tak obecnie przyczyniono nowe a może gorsze od pierwszego nieporozumienia na tle religijnem, rozdzielając społeczeństwo na lepszych lub gorszych katolików.

I cóż widzimy? Otóż potworzyły się różne bloki, unje, zjednoczenia i komitety, które przybrały miano „katolickie“, a nawet dla wyróżnienia się wśród innych „katolicko-narodowe“.

Przypatrzmy się bliżej i dokładnie, kogo i jakie warstwy społeczeństwa reprezentują wymienione bloki, unje, zjednoczenia i komitety, jak nie wyłącznie nasze mieszczaństwo polskie i cały stan średni, który jest i był zawsze szczerze patriotycznym i katolickim, ofiarnym i przywiązanym do ziemi i mowy polskiej, mimo, że nie używał zewnętrznej etykiety „katolicko-narodowej“.

Uprzytomnijmy więc sobie, że bez silnego mieszczaństwa, bez silnego stanu średniego, nie może być silnej Polski. — **w nas jest siła**, tylko potrzeba w nią wierzyć i zrozumieć.

Niechaj więc obydwa powyższe przykłady wyborcze z r. 1922 i 1928 będą dla nas nauką, że należy nam się dalej jednoczyć w jeden silny związek mieszczański, tworząc silne zjednoczenie stanu średniego po miastach i miasteczkach, jednak z wiarą we własne siły, że podporą państwa jest silne mieszczaństwo, które też powinno posiadać licznych przedstawicieli w Sejmie. Że i tym razem nie udało nam się przeprowadzić własnych posłów do Sejmu, leży wina w nas samych, że zamiast wystąpienia pod starym i sympatycznym sztandarem mieszczaństwa i stanu średniego, skupiliśmy się pod nową, nieznaną firmą „unji“, która wobec licznych innych bloków, zjednoczeń i komitetów, licytujących i prześcigających się jako „katolicko-narodowe“, sprawiła wahanie, nawet pośród zwolenników stanu średniego.

Zjednoczenie mieszczańskie stanu średniego mówi samo za siebie i przedstawia tak wielką siłę, że potrafi sobie samo wywalczyć należną mu reprezentację w Sejmie, bez uciekania się do pomocy obcej.

J. K.
(głos mieszczanina).

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa, 8. 3. (Pat.) Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowana była przy ogólnem naprężeniu dyskusja w sprawie optantów węgierskich.

Hr. Apponyi odpowiadał na wywody rumuńskiego ministra spraw zagran., Titulescu. Oświadczył on, w trwającem przeszło godzinę przemówieniu, że nie pozwoli się odwieźć od swego punktu widzenia, opartego na rozważaniach prawnych i ostrzegał przed wprowadzeniem tego zagadnienia na płaszczyznę polityczną. Następnie mówca zwrócił uwagę na następstwa, jakie pociągnąć mógłby fakt anulowania przez Radę Ligi Narodów orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego. Krok taki byłby śmiertelnym ciosem dla idei Trybunału.

Wkońcu przedstawiciel Węgier domagał się powtórnego ustanowienia mieszanej komisji rozjemczej i zaciągnięcia od stałego Trybunału w Hadze opinji w kwestji przekroczenia kompetencji przez poprzednią komisję rozjemczą, która zajmowała się sprawą optantów.

*

Berlin, 8. 3. (Pat.) Socjalistyczny „Vorwärts“ omawiając odpowiedź Waldemarasa na depeszę Blecklanda, oświadcza, że gdyby Waldemaras chciał, to mógłby na podstawie owej depeszy odjechać w poniedziałek wieczorem z Kowna i przybyć na czas do Genewy.

Jednakże Waldemaras wyraźnie nie chciał tego uczynić. Zachowanie się Litwy wobec decyzji Rady Ligi Narodów jest faktem — pisze dziennik — że Litwa drwi sobie z Ligi Narodów.

Arabowie wojują z Anglją.

Londyn, 8. 3. Położenie wojenne angielskich garnizonów w Arabji stało się krytyczne z tą chwilą, kiedy książę arabski Ibn Saud rozpoczął atak na pozycje angielskie i wypowiedział wojskom Wielkiej Brytanji wojnę otwartą o kraje mandatowe Anglji, Irak i Transjordanję. W kołach londyńskich panuje poważne zaniepokojenie o utrzymanie i zabezpieczenie drogi lądowej z półwyspu Arabskiego do Indji.

Na poufnem posiedzeniu gabinetu angielskiego postanowiono nie szczędzić środków pieniężnych i wojska, aby uchronić oba kraje od ataków wahabitów. Siły lądowe angielskie w Egipcie i Indjach otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu.

Nie wszystko złoto, co się świeci.

Waszyngton, 8. 3. Wielka sensację wywołała odmowa urzędu skarbowego zbadania transportu złota sowieckiego, wartości pięć miljonów dolarów, przeznaczonego pod zastaw zamówień dla Rosji. Odmowę swą uzasadnił urząd skarbowy tem, że tytuł pochodzenia tego złota jest wątpliwy.

Fakt ten wywołał ogromne zaniepokojenie w sferach handlowych i przemysłowych, które obawiają się, że Sowiety zaniechają wskutek tego zajścia dalszych zamówień w firmach amerykańskich.

Zwierzęta w radjo.

Londyn, 8. 3. Radjostacja w Kalkucie zorganizowała ostatnio transmisję, która wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Oto kierownictwo tej stacji zainstalowało w dżunglach cały szereg mikrofonów, skąd po skończeniu koncertu transmitowane były wszelkie echa i odgłosy nocnego życia dżungli. Audycja ta podobno z całym naturalizmem oddała nastroje nocy w dżungli.

192 **Lekarz obłąkanych.**

(Ciąg dalszy.)

XLI.

Nazajutrz po dniu, w którym Grzegorz objął w posiadanie dom zdrowia, Paula Baltus wcześnie wyjechała z Melun i przybyła do Auteuil. Myślała przepędzić tutaj ze dwa tygodnie i zamieszkała w pokoiku obok Edmy.

Panna Delariviere, widząc ziszczone swoje marzenia — Grzegorz znajdował się przy niej — dogląda matki i wyleczy ją napewno — nabrała odwagi i nadziei, ale osłabienie się nie zmniejszało.

Młody doktór zajął się kuracją Joanny, a różniła się ona w zupełności od kuracji, prowadzonej przez Rittnera.

Edma bardzo go niepokoiła. Różnorodne wzruszenia, jakich doświadczała od czasu wyjścia z pensjonatu Saint-Maude, aż do dnia dzisiejszego, szybko się rozwinęły i spowodowały ubytek krwi, nazywany anemją. Chociaż choroba uczyniła znaczne postępy, Grzegorz obiecywał sobie zwalczać ją energicznie.

— Kochany doktorze, — spytała Paula, wysiadając z powozu, — cóż ci się stało dzisiaj?

— Dlaczego mnie pan pyta o to?

— Wczoraj zdawałeś się pan taki wesoły, bolesna przeszłość nie istniała już dla ciebie. Dzisiaj wyglądasz smutno, straciłeś energję, jesteś jakby zniechęconym.

— Zniechęconym nie, ale zmartwionym jestem trochę. — odrzekł Grzegorz.

— Z jakiego powodu?

— Dużo się zastanawiałem i bardzo jestem zaniepokojony.

— Z powodu Edmy?

— Właśnie. Biedne dziecię tyle wycierpiało. Słyszałaś pani, jak mój poprzednik zapewniał nas, że jest słabą i nie mylił się, nie przesadzał wcale.

— Wielki Boże! co pan mówisz?

— Niestety! prawdę szczerą.

— Czy jest jakie niebezpieczeństwo?

— Lada moment przyjść może.

— Jednakże wyleczysz pan Edmę?

— Może przy pomocy Bożej, moje starania i poświęcenia przyjdą z pomocą nauce.

— Pan Bóg ci dopomoże, doktorze. Edma musi żyć, aby być szczęśliwą.

— Grzegorz uścisnął ręce panny Baltus, która odezwała się po chwili:

— A pani Delariviere? Cóż pan o niej sądzi? Czy się stan jej pogorszył?

— Przeciwnie. Pani Joanna, przy kuracji, jaką dziś rozpocząłem, a która ją wzmacniać będzie, niezadługo potrafi wytrzymać próbę stanowczego doświadczenia, jakiego postanowiłem spróbować, jeżeli sławny mój profesor doktór V... podzieli moje zdanie, a tak sądzę... tak się spodziewam...

— To wszystko będzie dobrze. Czy masz pan jeszcze jaką przyczynę zmartwienia?

— Mam jeszcze jedną.

— Czy mogę pana zapytać o nią?

— Ta biedna panna Jancelyn, którą tu przyprowadzono przed trzema dniami, a która w swoim napadzie wymówiła przed nami onegdaj nazwisko brata pani.

— Matylda?

— Tak.

— Żywo mnie ona również zajmuje, — zawołała Paula. — Myślałam, że Fryderyk znał się kiedyś z tą kobietą i przerzuciłam dziś rano wszystkie jego papiery, przejrzałam wszystkie listy biednego brata w nadziei, że uda mi się odnaleźć choć jedno słowo, mające naprowadzić mnie na domysł jaki.

— I nic się pani nie dowiedziała jednakże.

— Nie, nie znalazłam żadnej wzmianki, żadnej wskazówki. Ale to niczego nie dowodzi. To jest coś niezmiernie dziwnego, coś doprawdy niewytłómaczonego, ażeby Matylda Jancelyn, która zwarjowała w kilka miesięcy po morderstwie, wspominała nazwisko mojego brata i przytaczała liczbę, która się zgadza zupełnie z liczbą, wymienioną na czeku, oddanym memu bratu na kilka godzin przed śmiercią, na czeku, który mu został ukradziony po śmierci.

— Rzeczywiście, to wydaje się niewytłumaczonem, ale może wice-hrabia Langenois będzie w możności rozwiązać tę zagadkę.

— A czy już był?

— Nie, ale czy prędzej czy później przyjdzie tu niezawodnie.

— Czy widziałeś pan dzisiaj Matyldę?

— Byłem u niej rano.

— Czy wydaje się spokojniejszą?

— Tak, ale spokój bardzo względny. Napady zapewne nie będą tak częste, ale powtarzać się będą na pewno i chora nie będzie uleczalną.

— Czy pisałeś pan do doktora V..., tak jak miałeś zamiar?

— Napisałem do niego przed godziną z zawiadomieniem o nabyciu domu zdrowia i sam dziś jeszcze pojadę do niego dla przekonania się, czy, jak mi obiecał, zajmuje się moją sprawą.

— Niechże się spieszy. Bo wyobraź sobie tylko, mój przyjacielu, o szczęściu pana Delariviere, jeżeliby za przyjazdem zastał Joannę przy zdrowych zmysłach!

— Czy prędko wraca?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podróż po gazetach.

Horoskopy „Głosu Narodu“. — Wada ubiegłych Se mów. — Wybory jako zwycięstwo rządu. — Niezdrowe objawy.

Grudziądz, dnia 8 marca.

„Głos Narodu“ w artykule „Trochę statystyki“ zagłębia się w rozważania na temat przyszłej większości, a nie znajdując jej, zadaje pytanie: „Kto wie, może już w ciągu roku rząd będzie musiał zaapelować znowu do wyborców:

*

Największą wadą ubiegłych Sejmów były ciągłe zmiany rządów. — Było to zło, któremu obecnie Marszałek Piłsudski wypowiedział stanowczą walkę. — Szczególnie brak ciągłości w rządach dotkliwie odbijał się na naszej polityce zagranicznej. „Kurjer Czerwony“:

„Jeśli ciągłość rządów w polityce wewnętrznej jest pożądana i zbawienna, to w polityce zagranicznej stanowi ona wprost nieodzowny warunek jakiejkolwiek możliwości powodzenia.

Spójrzmy wokół siebie: we Francji ster spraw zagranicznych niemal bez przerwy od lat wielu spoczywa w ręku Brianda; Niemcy reprezentuje stale — Stresemann; imieniem Czechosłowacji od lat 10-ciu przemawia Benesz; Włochy złożyły kierownictwo polityki zagranicznej w ręce Mussoliniego; nawet Rosja sowiecka, stojąca na wulkanie podziemnym buntów i kryzysów, od lat 11 utrzymuje wciąż tego samego Cziczerina na stanowisku kierownika polityki międzynarodowej.“

*

„Epoka“ ocenia wybory jako wielkie zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem:

„Sukces, odniesiony przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, przeszedł wszelkie oczekiwania. Kraj wypowiedział się za polityką marszałka Piłsudskiego. Najbardziej radosnem zjawiskiem jest powodzenie listy Nr. 1 na kresach południowych i wschodnich. Okazało się, że większość ludności obcoplemiennej, która przed 5 laty niebacznie oddała mandaty krzykaczom wywrotowym, obecnie przejrzała i z ufnością odniosła się do rządu. W Małopolsce Wschodniej zwycięstwo rządu jest jednocześnie zwycięstwem polskości.

Gorzej wypadły wybory w województwach zachodnich. Lista Nr. 30, będąca reprezentantką żywiołów zachowawczych, zupełnie przepadła; ratuje tam sytuację lista Nr. 21, skupiająca sfery pracownicze i postępowe, popierające rząd. Zaznaczyło się też wzmocnienie o parę mandatów reprezentacji niemieckiej.

Te lokalne niepowodzenia nie mogą zaciemnić ogólnego obrazu zwycięstwa, odniesionego przez blok prorządowy.“

*

Niesmaczny i dziki żart „Dziennika Poznańskiego“ nie może wywołać entuzjazmu nawet u przeciwników Narodowej Demokracji. — Podsunięcie odezw, identyfikujących Narodową Demokrację z komunistami, jest jako środek agitacji przedwyborczej daleko przechodzący miarę tego, co wolno. — Sam „Dziennik Poznański“ uznaje to i oświadcza:

„Wobec pojawienia się wiadomości w „Kurjerze Poznańskim“ o wykryciu w transporcie druków, wysłanych z „Drukarni Dziennika Poznańskiego“ odezwy jakoby komunistycznej, stwierdza Rada Nadzorcza i Zarząd, że dopiero dzięki szczegółom, podanym w nr. 105 z dnia 4-go marca br. „Kurjera Poznańskiego“, umożliwiającym przeprowadzenie dochodzeń przeciw oznaczonem tam osobom, okazało się, że faktycznie z powodu pożałowania godnego nadużycia zaufania odezwa taka w „Drukarni Dziennika Poznańskiego“ została wydrukowana. A mianowicie wśród oddanych do drukarni większej ilości pilnych zamówień, znalazł się tekst wspomnianej odezwy, który funkcjonarjusz drukarni bez zgody, a nawet wiedzy Zarządu, a tem mniej któregokolwiek członka Rady Nadzorczej, wydrukował i oddał do ekspedycji. Funkcjonarjusza tego wydalono natychmiast ze służby. Natomiast redakcja „Dziennika Poznańskiego“ w redagowaniu odezwy żadnego udziału nie brała i żadnej w tym kierunku odpowiedzialności nie ponosi. Podając te fakty do publicznej wiadomości, Rada Nadzorcza i Zarząd stanowczo potępia tego rodzaju metody walki politycznej i ubolewa, iż przewinienie funkcjonarjusza drukarni dało powód do przypisywania kierownictwu naszego pisma współudziału w tym karygodnym, nierozumnym wybryku.

Poznań, dnia 6-go marca 1928 roku.

(—) Mieczysław Szułdrzyński,
przewodniczący Rady Nadzorczej Drukarni
„Dziennika Poznańskiego“ T. A.
(—) Kaźmierz Dziembowski,
Zarząd.“

Te i inne dowody wskazują, do jakiego niezdrowego natężenia doszło u nas życie publiczne w okresie przedwyborczym. —

Po wyborach społeczeństwo winno się ocknąć i powinien zapanować inny ton w stosunkach partyjnych. Tego wymaga zdrowie narodu. —

—iks.

Pokłosie wyborcze

Procedura oprotestowania wyborów.

W związku z kwestją ewentualnych żądań unieważnienia wyborów, wyjaśnić należy, iż każdy wyborca ma prawo w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyników czyli do dnia 20 marca wnieść protest przeciw wyborowi posła lub wogóle wyborom. Protest zgłasza się na ręce przewodniczącego komisji okręgowej. O proteście ogłasza się w „Monitorze Polskim“ i w ciągu 14 dni zgłaszać można zarzuty przeciw treści protestu. Skargi o unieważnienie wyborów rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Rumienić powinniśmy się ze wstydu.

Wychodzące w Czersku „Echo Borów Tucholskich“ słusznie dowodzi, że „taki wynik wyborów jest zrozumiałym, jeżeli część nauczycieli a głównie nauczycielek wcale do urny wyborczej się nie stawiła, jeżeli kolejarze — nie wszyscy oczywiście — głosów swych nie oddali, a **nawet różne feldweble dawniejszej armji niemieckiej głosowali na nr. 18, chociaż dzisiaj polski chleb jedzą i Polaków udają.** Za dawnych zaborczych czasów Niemcy takich urzędników skwitowaliby ze służby, albo przesadzili gdzieś na piaski brandenburskie lub do prowincyj zachodnich — w interesie służby.

Jeżeli marszałek Piłsudski po przewrocie majowym rzucił narodowi w twarz przestrogę: „Zobaczę, czy bez bata w Polsce rządzić można“, to ten bat powinien zaświstać i wszyscy ci nielojalni urzędnicy powinni się znaleźć gdzieś pod Baranowiczami, Mołodecznem, Pińskiem. Niechaby poczuli, że Polska ze sobą igrać nie pozwoli — zwłaszcza urzędnikom.

Natomiast rozczulający przykład obowiązkowości obywatelskiej

dała staruszka, pani Tuptanowska. Do lokalu wyborczego w Hotelu p. Brzezińskiego przybyła powózką wyborczą. Sparaliżowana, ledwie ją wprowadzono po schodach na I-sze piętro i spełniła swój obowiązek obywatelski. Niemile, gorsząco natomiast działał na nas, którzy tej sceny byliśmy świadkami, szyderczy śmiech dwóch nieroztropnych kóz 16 czy 18-letnich, szydzących w sieni z tej obowiązkowej obywatelki, staruszki sparaliżowanej.

Niemcy również doprowadzili wszystkich swych kalek i ułomnych i schorzałych do urny wyborczej, gdy my tymczasem rozbici na partje i partyjki zapomnieliśmy o kardynalnem prawie, obowiązującem nas wszystkich, że nie wolno nam głosować na listy socjalistyczne, a, broń Boże, niemieckie. Dziś wobec takiego wyniku wyborów, wobec takiego zwycięstwa, Niemcy mogą krzyczeć tem głośniej w Genewie, że północne nadmorskie powiaty im się należą.

Subwencje państwowe

na opiekę społeczną.

W styczniu i lutym rb. udzielił p. Wojewoda Pomorski z kredytów dyspozycyjnych budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej następujących subwencyj:

Na opiekę nad dziećmi i młodzieżą: utrzymanie dzieci z repatrjacji w zakładach zamkniętych zł. 30.961,67, subwencje zakładom opiekuńczym zł. 6000. Na pomoc doraźną: inwalidom wojennym 1100 zł., niezdolnym do pracy 430, repatrjantom i reemigrantom zł. 9000. Na pomoc bezrobotnym: subwencje Magistratom na dożywianie w kuchniach ludowych i to: Toruń 3000 zł., Grudziądz 3500 zł., Czersk 3000 zł. i Chełmża 5000 zł. — razem 14.500 zł. Na zakup i bezpłatny rozdział produktów spożywczych między bezrobotnych, niepobierających zasiłków z tyt. ubezpieczenia od bezrobocia, otrzymały subwencje następujące Magistraty wzgl. gminy wiejskie: Grudziądz 18.540 zł., Toruń 17.775 zł., Chełmża 10.725 zł., Świecie 9105 zł., Chełmno 9435, Golub 5700, Tczew 5340, Czersk 5430, Lidzbark 4470, Lubawa 4260, Działdowo 4095, Wąbrzeźno 3765, Kowalewo 3600, Gniew 2685, Choinice 2550, Kartuzy 1740, Kościerzyna 1905, Starogard 1170, Puck 375, Podgórz 240 oraz gminy Pelplin 2295, Rajkowy 2505, Małe Tarpno 1455 i Subkowy 975 zł. — razem 120.135 zł. Ogółem więc z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 182.126,67 zł.

Niezależnie od tego, z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia udzielono następujących zasiłków: z Funduszu Bezrobocia dla: 5144 bezrobotnych pracowników fizycznych w łącznej kwocie 384.883,20 zł., 54 bezrobotnych pracowników umysłowych 4240,19 zł., razem 389.123,39 zł.; z Państwowej akcji doraźnej dla 96 bezrobotnych fizycznych 7340 zł., 216 bezrobotnych pracowników umysłowych 23.048 zł., razem 30.388 zł., ogółem z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia 419.511,39 złotych.

Prócz tego skutek starania p. Wojewody Pomorskiego zniesiono t. zw. sezon martwy na całym obszarze Województwa Pomorskiego, t. zn. w drodze wyjątku udziela się z Funduszu Bezrobocia wsparć tym robotnikom sezonowym, którzy w okresie sezonu martwego tych wsparć nie pobieraliby.

Ogółem więc w miesiącach styczniu i lutym rb. udzielono subwencyj z funduszów publicznych (budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Funduszu Bezrobocia) w łącznej kwocie 601.638,06 zł.

Okólnik p. min. sprawiedliwości o segregowaniu więźniów.

P. minister sprawiedliwości wystosował do władz więziennych okólnik dotyczący segregacji więźniów.

W myśl okólnika w więzieniach mają być wyodrębniane oddziały dla osób, skazanych na karę: 1) ciężkiego więzienia, b) więzienia, zastępującego dom poprawy, c) dla osób odbywających karę aresztu i aresztu ścisłego.

Przy wyznaczaniu poszczególnym więźniom miejsc w celach wspólnych, należy w miarę możności uwzględniać rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny o umysłowy. W tym celu naczelnik więzienia ma w każdym wypadku dokładnie zaznajomić się z aktami sprawy i motywami wyroku oraz z osobą więźnia.

Nie można osadzać w celach wspólnych więźniów: a) różnej płci, b) nieletnich z dorosłymi, c) recydywistów lub więźniów którzy czyn swój popełnili z szczególnie niskich pobudek — z więźniami nienależącymi do tej kategorji, d) kobiet, które zajmowały się nierządem, albo były karane za przestępstwa przeciwko moralności razem z kobietami nienależącemi do tej kategorji.

Prośby więźniów o osadzenie w celi pojedyńczej lub w innej celi, motywowane ujemnym wpływem otoczenia lub przykrością pozostawania w jednej celi ze współwięźniami, będą uwzględniane, o ile w warunkach miejscowych jest to możliwe.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyty ulgowe dla rzemiosła i drobnego przemysłu.

W związku z wiadomościami o ulgowych kredytach dla rzemiosła i drobnego przemysłu, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności z terminem spłaty do 30 miesięcy, zwraca się zainteresowanym rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom uwagę, że kredyty te specjalnie dla Pomorza zostały potraktowane ulgowo i stopa procentowa, po jakiej Bank Gospodarstwa Krajowego oddawać je będzie Komunalnem Kasom Oszczędności, obniżona została do 6 proc. Ponieważ wspomniane Kasy Komunalne będą doliczać do stopy procentowej Banku Gosp. Krajowego tylko rzeczywiste koszta, połączone z rozdziałem tych kredytów, przeto dzięki tej akcji dla rzemieślników na Pomorzu otwiera się źródło specjalnie tanich kredytów.

O rozdziale tych kredytów pomiędzy zainteresowanych decydować będą specjalne komitety opinjodawcze, które będą powołane do życia przy zarządach komunalnych kas oszczędności, które o przydział ich wystąpią. Komitety te składać się będą conajmniej z 5 przedstawicieli rozmaitych gałęzi rzemiosła i przewodniczącego, w osobie Starosty lub burmistrza względnie specjalnego delegata Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z umotywowanymi wnioskami o te kredyty z podaniem żyrantów, należy się zgłaszać do najbliższej miejskiej wzgl. powiatowej Kasy Oszczędności.

Pozatem Bank Gospodarstwa Krajowego redyskontować będzie weksle rzemieślnicze z terminem płatności do 6 miesięcy, dyskontowane przez Komunalne Kasy Oszczędności lub Rzemieślnicze Spółdzielnie Kredytowe.

Ze względu na rozwój rzemiosła na Pomorzu i interes własny osób zainteresowanych, zaleca się z akcji tej jaknajszerzej korzystać w kierunku zmodernizowania i rozbudowania warsztatów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych.

Sprawa komercjalizacji P. K. P.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji P. K. P. był już na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, jednakże z powodu nadmiaru spraw nie był jeszcze rozpatrywany. Sprawa komercjalizacji P. K. P. zdecydowana będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, jednakże ani termin ani porządek następnego posiedzenia nie jest jeszcze ustalony.

W związku z zamierzoną komercjalizacją P. K. P. dowiadujemy się, że na stanowisko prezesa generalnej dyrekcji kolei wysuwany jest b. prezes dyrekcji wileńskiej, a ostatnio dyrektor fabryk Poznańskiego w Łodzi, p. Landsberg.

Projekt nowego prawa akcyjnego.

Warszawa, 8 marca.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów w piątek bieżącego tygodnia wejdzie pod obrady projekt nowego prawa akcyjnego w Polsce.

Projekt znosi system koncesyjny, tak, że dla założenia towarzystwa akcyjnego niezbędna ma być tylko rejestracja przy właściwych sądach.

Najmniejsza akcja, według projektu, ma wynosić 25 zł.

Komisje rewizyjne mają być zniesione, a na ich miejsce właściwy sąd handlowy będzie wyznaczał z liczby przysięgłych buchalterów rewidentów.

Projekt ten jest zbliżony do systemu szwajcarskiego.

Przemysł młynarski.

W przemyśle młynarskim panuje w dalszym ciągu sytuacja niepomyślna. Wpływa na to przedewszystkiem zniżka cen na mąkę, pozatem zaś dość wysoki podatek obrotowy, wynoszący 2½ proc. od wartości końcowych produktów, podczas kiedy w handlu hurtowym podatek ten wynosi tylko ½ proc. Zbyt mąki jest bardzo trudny wskutek słabszej konsumcji, braku kredytu, oraz trudności finansowych odbiorców. Na ogół małe młyny funkcjonują lepiej, aniżeli wielkie, ponieważ są lepiej nastawione na przemiał nisko procentowej mąki. Młyny nie mogły wywieść w ostatnich miesiącach większej części przyznanego im przez rząd bezcłowego kontyngentu otrąb, a to z tego powodu, że rolnicy niemieccy, którzy byli dotychczas głównym odbiorcą tego artykułu, zdążyli się w międzyczasie zaopatrzyć w towar w innych krajach.

Zaofiarowanie żyta na rynku jest dostateczne. Powodem zwyżki cen były warunki atmosferyczne, które utrudniały dowóz na rynek. Zaofiarowanie pszenicy zwiększyło się. Pszenica zwyżkowała na skutek znacznych zakupów przemysłu młynarskiego Kongresówki i Małopolski z okazji zbliżających się świąt żydowskich.

Przemysł browarniczy.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu — konsumcja piwa w województwie poznańskiem wzmogła się w lutym b. r. zarówno w stosunku do stycznia b. r., jakoteż i lutego ub. r. o blisko 25 procent. Od początku sezonu zimowego, t. j. od października 1927 do lutego 1928 obroty w piwie powiekszyły się ogółem o kilkanaście procent. Brak gotówki i kredytów daje się odczuć w browarach bardzo silnie. Niektóre z nich zmuszone były wskutek tego dla zmniejszenia kosztów administracyjnych o-graniczyć czas pracy do 5 godzin dziennie i zmniejszyć personel robotniczy, tembardziej, że od 16 lutego nastąpiło podwyższenie robocizny o 10 procent. Unormowanie robocizny i zawarcie umowy ze związkami robotniczymi przez Związek Pracodawców na obszar województwa Poznańskiego aż do 31 lipca 1928 r. pozwala jednak rokować nadzieje, że począteк kampanji letniej i Targi Poznańskie odbędą się bez jakichkolwiek wstrząsów pod względem nowych żądań podwyżkowych. Handel słodem nie ruszył się jeszcze i niema nadziei, aby w nadchodzącym sezonie przyszło do poważniejszych tranzakcji, ponieważ ofiarowane przez zagranicę ceny za słód nie stoją w odpowiednim stosunku do kosztów produkcji. Ceny piwa zmian nie wykazują.

Banki emisyjne.

Stan głównie szych rachunków czterech wielkich banków emisyjnych przedstawiał się na dzień 23 lutego b. r. następujaco: **U. S. Federal Reserve Banks** w tysiacach dolarów: zapas złota — 2 819 790, wkłady — 2 357 080, weksle banków członków — 461 040, weksle inne — 353 230, obieg banknotów — 1 591 900, rezerwa kobinowana w stosunku do ubiegłych wkładów — 74.7 proc. **Bank Angielski** w funtach szterlingów: zapas złota — 157 917 763, weksle rządowe — 31 902 504, prywatne — 52 275 718, wkłady rządowe — 15 032 911, prywatne — 94 535 896, obieg banknotów — 134 067 770, rezerwa absolutna — 43 599 993, stosunkowa — 39.¾ proc. **Bank Francuski** w tysiąc. franków: zapas złota — 5.543.831, portfel wekslowy — 1 691 927, pożyczki na rzecz państwa — 22 400 000, na rzecz państw obcych — 5 912 000, różne aktywa — 26 364 805, wkłady prywatne — 8 292 284 obieg banknotów — 57 701 908, różne pasywa — 752 880. **Bank Rzeszy Niemieckiej** w tysiącach marek: zapas złota — 1 886 263, zapas dewiz wysokocennych — 295 088, portfel wekslowy — 1 924 712, obieg biletów bankowych — 3 652 870, inne natychmiast płatne zobowiązania — 604 189.

Rachunkowość przedsiębiorstw komunal.

Dotychczas rachunkowość w przedsiębiorstwach komunalnych, mimo publicznego charakteru tych przedsiębiorstw, nie była oparta na zasadach racjonalnych, co w praktyce usuwało wszelkie możliwości oceny danego przedsiębiorstwa w związku z jego stanem gospodarczo-finansowym.

Zwłaszcza zaś komunalne przedsiębiorstwa mniejszych miast nie miały wprost technicznej możności prowadzenia nawet prymitywnej rachunkowości ze względu na zupełny brak sił fachowych.

W dodatku przepisy budżetowe, istniejące i obowiązujące dotąd w przedsiębiorstwach miejskich, posiadały bardzo wiele luk.

Z tych względów zainteresowane czynniki oficjalne rozpoczęły w chwili obecnej prace, mające na celu wytworzenie ogólnych zasad i przepisów, na mocy których będą w przyszłości zestawiane budżety oraz prowadzona rachunkowość zakładów komunalnych.

Do wzięcia udziału w tych pracach zaproszeni zostali wybitni specjaliści ze świata przemysłowego, technicznego i finansowego. Prace powyższe posuwają się w bardzo szybkiem tempie i należy przypuszczać, że już w najbliższym czasie stare przepisy budżetowe i rachunkowe przedsiębiorstw miejskich będą zastąpione przez nowe, dostosowane do potrzeb i wymogów tych przedsiębiorstw.

Uporządkowanie tych spraw posiada doniosłe znaczenie dla stworzenia równowagi budżetowej, oraz skreślenia samowystarczalności finansowej przedsiębiorstw komunalnych.

Nowe władze zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych.

Na odbytem w ostatnich dniach lutego walnem dorocznem zebraniu Zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych, po omówieniu spraw organizacyjnych, dokonano wyboru nowych władz Zrzeszenia. W skład nowego zarządu weszli: ze strony wytwórni płatowców: inż. Z. Zakrzewski — dyrektor Lubelskiej Wytwórni Płatowców prof. E. Plage i T. Laśkiewicz, p. Edmund Jungowski — przedstawiciel Podlaskiej Wytwórni Samolotów; ze strony wytwórni silników lotniczych: inż. M. Kośmiński — prezes zarządu fabryki maszyn precyzyjnych „Avia"; ze strony przemysłu pomocniczego: p. W. Szomański — właściciel wytwórni śmigieł „Integrale Chauviere" i inż. S. Twardowski — właściciel firmy Zakłady Mech. Brandel, Witoszyński i Ska; ze strony komunikacji powietrznej: p. A. Wygard — dyrektor Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot". W skład komisji rewizyjnej weszli: inż. Rottengruber — przedstawiciel „Huty Bismarcka", inż. Wahren — właściciel firmy „B. Wahren" i inż. Sztygold — współwłaściciel firmy „Warmet".

Za bajeczne honorarjum sprzedał swój honor pisarski.

Paryż. Sensację w francuskich kołach literackich wywołały ogłoszone przez pismo „trockistów" francuskich „Le Bulletin Communiste" oskarżenia pod adresem znanego pisarza francuskiego Henri Barbusse'a. Pismo francuskich opozycjonistów komunistycznych twierdzi, iż relacje Barbusse'a z jego ostatniego pobytu w Rosji podczas uroczystości obchodu 10-lecia przewrotu bolszewickiego oparte są... na honorarjach, wypłaconych mu przez sowieckie wydawnictwo państwowe rzekomo za prawo przekładu niektórych jego utworów na język rosyjski. Honorarja te sięgać mają bajecznych sum. Prócz tych honorarjów otrzymał Barbusse nominacje na stanowisko korespondenta pism sowieckich w Paryżu ze stałem wynagrodzeniem miesięcznem w wysokości 300 dolarów miesięcznie.

„Le Bulletin Communiste" rzuca Barbusse'owi oskarżenie, iż dopuścił się sprzedaży swego honoru pisarskiego obcemu rządowi, i splamił w ten sposób cała literaturę francuską.

Wiadomości z Chełmna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.")

— **Dyżury aptek.** W czasie od 4—11 bm. dyżuruje apteka pod „Orłem" w Rynku.

— **Podziękowanie.** Urządzony w dniu 18 lutego br. bal maskowy Polskiego Czerwonego Krzyża przyniósł 930.76 zł. czystego zysku. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy złożyli ofiary swe, czy to w gotówce, czy w naturaljach, których liczba była tak wielka, że niepodobna jej na tem miejscu umieścić. P. pułk. Ajdukiewiczowi za dostarczenie kapeli i członkom komitetu zabawowego składa Zarząd podziękowanie swe. PP. por. Gustowski, Koraszewski, Domański, Buchholc, Jeszke i Sulicki, którzy wchodzili w skład komisji dekoracyjnej, tyle włożyli w pracę swą poświęcenia i trudu, że Zarząd czuje się w obowiązku złożyć im szczególne swe serdeczne podziękowanie.

— **Opieka lekarska nad młodocianymi.** W myśl art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. o przedmiocie pracy młodocianych i kobiet młodocianych do pracy przyjmować wolno dopiero po przedstawieniu, między innemi świadectwo lekarza, wskazanego przez inspekcję pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianych (Dz. U. R. P. nr. 65 poz. 636).

Żądanie badania młodocianych przez lekarzy przed przyjęciem do pracy, zarówno jak badanie stanu ich zdrowia podczas pracy ma szczególnie duże znaczenie właśnie obecnie, gdy do udziału w produkcji przyjdą roczniki dzieci urodzonych w okresie wojny 1914—1919, a więc szczególnie potrzebujących opieki lekarskiej.

Zainteresowane osoby, zatrudniające młodocianych, winny w myśl wspomnianej ustawy porozumieć się z prywatnymi lekarzami co do badania młodocianych przed przyjęciem do pracy. Wyniki badania lekarskiego winny być wypisane na specjalnym blankiecie. Przeciwko niestosującym się do wspomnianej ustawy inspektorat pracy będzie stosować przysługujące mu z prawa rygory.

— **Przewóz przez Wisłę.** Od dnia 3 marca br., aż do odwołania kursuje przez Wisłę parowiec z małym promem od godz. 7-ej rano do 18-ej (6-ta wieczór) dla osób, samochdów i furmanek do 20 ctr.

— **Kino „Stylowy"** demonstruje od piątku: „Ostatnie lata panowania cara Mikolaja II". — Wielka tragedja dworu rosyjskiego w 12 aktach, osnuta na tle prawdziwych przeżyć i zdarzeń na podstawie bogatego materjału, czerpanego z tajnych dokumentów byłego rosyjskiego dyplomaty.

— **Kino „Apollo"** wyświetla od piątku 9 bm. wspaniały film pt. „Wróg kobiet" z Harry Loyd'em w roli głównej. — Nadprogram: komedja w 2 aktach. Na niedzielę zapowiedziany jest film pt. „Synowie słońca", dramat wschodni w 9-ciu wielkich aktach.

J. Zet.

Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.")

— **Na szosie Tczew — Starogard** w pobliżu Sprzęgawy przeciągnęli dotychczas nieznani psotnicy w poprzek szosy silny drut. Pewien samochód, który tamże przejeżdżał, zerwał drut, jednak na szczęście nikt nie poniósł szwanku. Przeszkodę natychmiast usunięto. Policja już jest na tropie sprawców.

— **Radjoamatorzy.** Przytrzymano dwuch młodocianych chłopaków, 13-letniego Łopatę z ulicy Łaziennej i 14-letniego Czalewickiego którzy na wszelką cenę chcieli mieć własny aparat. Ponieważ nie posiadali żadnych pieniędzy, udali się więc do składu p. Morgenrotha przy ulicy Pocztowej — dostali się przez płot do okna składu. W międzyczasie obudził się w budynku śpiący chłopak firmy Chmielewski, który spostrzegł złodzieji przy oknie i natychmiast zaalarmował policję, która aresztowała radjoamatorów.

— **Kradzież kartofli.** W pobliskim Józefowie w tych dniach dokonano kradzieży około 20 centnarów kartofli. Złodzieji udało się przychwycić.

— **Prace przy budowie nowego tunelu**, które rozpoczęte zostały w zeszłym roku, przed kilku dniami ukończono. Tunel znajduje się na dworcu osobowym i łączy tor bydgoski z gdańskim. Przedtem musieli podróżni przechodzić przez dworzec, poczekalnię itd., teraz jednak mają mniej trudności. Tamże odbywa się też rewizja celna.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na towarowym dworcu w pobliskim Zajączkowie, przetokowy Franciszek Dobroliński dostał się pod wagon tak nieszczęśliwie, że ucięło mu rękę. Ciężko rannego odstawiono natychmiast do szpitala św. Wincentego w Tczewie.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Od dnia 15 do 29 lutego br. zapisano razem 24 urodzeń ślubnych i 11 nieślubnych i jedną parę bliźniąt. W tym samym czasie notowano 21 wypadków śmierci i zawarto jeden związek małżeński.

— **Pobór rocznika 1906.** Dnia 21 marca br. odjeżdżają rekruci rocznika 1906 z naszego miasta i okolicy na różne miejsca powołania do służby wojskowej.

— **Kradzież węgla.** Na tutejszym dworcu przytrzymano dwuch chłopaków, którzy wybrali się po węgiel, wiedząc dobrze, że kolej węglem nie handluje.

Zapisano ich do kary.

Radjo-Program.

Piątek 9 marca br.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu. komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram, 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram; 16.40 Odczyt pt.: Podstawy społeczne spółdzielczości spożywców" — wygłosi dyr. Marjan Rapacki; 17.20 Odczyt: Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu; — odczyt drugi: Następcy Giotta i szkoła sieneńska — wygł. Marjan Henzel; 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Levonidass Aleksandrowa; 19.15 Rozmaitości; 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. Niewiadomski; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej; 22.05 Komunikaty P. A. T., 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

LANGENBERG: 13.05 Koncert południowy; 17.25 Wypadki dnia; 18.00 Koncert popołudniowy; 19.15 Konwersacja angielskiego; 29.45 Audycja robotnicza: Moralność i gospodarstwo w prawnictwie; 20.15 „Król Nicolo" — sztuka w 3-ch aktach i 9 obrazach z prologiem Franka Wedekinda; do 24.00 Transmisja muzyki z Handelshofu w Essen.

WROCŁAW: 16.30 Koncert; 18.00 Program dla pań; 18.50 Wiadomości muzyczne, odczyt i ilustracja; 20.00 Pieśni Śmigielskiego, sopran i bas; 21.00 Transm. z Gliwic, wieczór rozmaitości, skrzypce i recytacje.

KRÓLEWIEC: 11.30 Koncert poranny; 13.15 Wiadomości; 16.00 Program dla gospodyń; 16.30 Max Weber opowiada wesołe historje; 19.30 Lekcja hiszpańskiego dla początkujących; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.30 Transmisja muzyki z Berlina.

WIEDEŃ: 11.00 Poranek muzyczny; 16.00 Koncert popołudniowy; 17.40 Muzyka dla dzieci; 19.30 Odczyt: Pierwsza pomoc lekarska: 20.05 Lekcja literatury angielskiej; 20.30 Humor w muzyce: Bagatele i humoreski.

STUTTGART: 12.30 Płyty gramofonowe; 13.50 Wiadomości; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 19.15 Lekcja esperanta; 20.00 Transm. koncertu piątkowego z Saalbau.

O wolny ruch graniczny w uzdrowiskach.

Związek Uzdrowisk Polskich podjął akcje w kierunku wydzielenia uzdrowisk polskich, leżących w strefie granicznej (a więc: szereg uzdrowisk podhalańskich, Druskieniki, część uzdrowisk w Beskidach Wschodnich i w dolinie Dniestru, śląskie uzdrowiska w Beskidach Zachodnich i część kąpielisk nadmorskich) z pod działania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ruchu granicznym. Stosowanie ograniczeń ruchu granicznego do uzdrowisk nadgranicznych doprowadzić może — zdaniem Związku Uzdrowisk Polskich — do całkowitej ich ruiny.

Z Warszawy do Rzymu samolotem.

Uruchomiona w roku ub. linja komunikacji powietrznej Rzym—Wenecja—Wiedeń, cieszy się olbrzymią frekwencją. Według urzędowej statystyki odbyło nią podróż 2 306 pasażerów i przewieziono 42 897 kg towarów.

Z wiosną b. r. piękna ta linja ponadalpejska uzyska bezpośrednie połączenie z linją Warszawa—Kraków—Wiedeń, obsługiwaną, jak wiadomo, przez „Aerolot". Niezadługo więc z Warszawy lub z Krakowa będzie można drogą powietrzną ponad groźnymi szczytami Alp urządzać wycieczki do słonecznej Italii.

Migawki

Z dziejów demagogji wyborczej

Było to dawno, dawno, przed wojną w Galicji.

Do wsi zapadłej, tuż przed wyborami zjechał pewien kandydat na posła wraz ze swym sekretarzem, takim samym niepoprawnym jak i on i rozpoczął na wiecu taką przemowę.

— Chłopi, a wiecie wy, dlaczego wam się dzieje krzywda?

— ?

— Bo wasze skargi nie dochodzą do Najjaśniejszego Pana, Najmiłościwiej nam panującego cesarza Franciszka Józefa I. Ale ja, bracia kochani, Najjaśniejszego Pana znam, gdyż mam zaszczyt być jego najlepszym przyjacielem. No, i panie święty, przed kilku dniami, kiedyśmy tak sobie z cesarzem gawędzili, mówi do mnie Najjaśniejszy Pan: „Michale, masz tu 100 arkuszy papieru i jedź zaraz do Wólki, bo tak mi się widzi, że tamtejszemu ludowi dzieje się krzywda. Nikogo zaś niema, coby ich obronił. Ty tedy spiszesz mi na tym papierze wszystkie ich zażalenia i przywieziesz mi, a ja chłopom sprawiedliwość uczynię". No chybaj! Wedle rozkazu! — odpowiedziałem, no i widzicie jestem. Korzystajcie tedy z okazji, zgłaszajcie się z zażaleniami, a ja je do cesarza zawiozę.

W gromadzie zakotłowało. Taki poseł, to hej! Więc też chłopi, jak jeden mąż, zaczęli się zapisywać do protokółu, ufni, że skargi ich będzie czytał sam Najjaśniejszy Pan, no i ławą głosowali na „przyjaciela" cesarskiego.

Mijały potem lata, chłopi jednak z Wólki nadaremno oczekiwali realizacji swoich postulatów. To też, gdy wreszcie ów poseł przyjechał na zgromadzenie, w tłumie aż huczało od oburzenia.

— Gdzie są nasze lasy, gdzie grunta, co słychać z zapisami do cysorza, — padały zewsząd groźne okrzyki.

— Zaraz wam to wyjaśnię — odparł poseł. — Natychmiast po wyborach pojechałem ja do Najjaśniejszego Pana i oddałem mu wasze petycje. Cesarz ucieszył się, obiecywał wszystko pięknie załatwić, a wasze petycje położył sobie na stole, żeby je mieć pod ręką. Wyszedłem tedy uradowany na korytarz, a tu nagle melduje się do cesarza drugi poseł z tego okręgu, ów lizuń z jaśnieksiężopańskiej partji, coście go tak niebacznie, ku waszej zgubie posłem wybrali. Coś mnie tknęło i czekam, co będzie, po co ten huncwot idzie do cesarza? I wiecie wy, co on zrobił?

— ?

— Ukradł Najjaśniejszemu Panu wasze petycje, bo mu panowie za to zapłacili...

Nowoczesny Odysseusz.

Awanturnicze przygody b. pułkownika armji carskiej.

W Paryżu wyszły drukiem pamiętniki pułkownika armji carskiej E. Bessanowa, którego nazwać można współczesnym Odyseuszem sowieckim. Dziesięć lat bowiem błądził on po Rosji, od Petersburga, aż do granicy chińskiej, przeżywał awanturnicze przygody i był 70 razy osadzany w rozmaitych więzieniach sowieckich, z których zawsze udało mu się umknąć.

Rewolucja bolszewicka zaskoczyła Bessanowa w Petersburgu, w pałacu zimowym, gdzie znajdowało się jego biuro.

W czasie dziesięcioletniej tułaczki próbował pułkownik licznych zawodów. Był kupcem, robotnikiem, rybakiem, parobkiem do koni, grywał na gitarze w sowieckich knajpach i układał niepiśmiennym żołnierzom listy do rodzin i do dziewcząt. Wpadał wprawdzie raz po raz w ręce czerezwyczajki, zawsze jednak ratował go spryt i dowcipne pomysły.

Przebyte trudy i niebezpieczeństwa nie odebrały mu fantazji a dzięki swej pomysłowości i energji dotarł do celu i uważa się obecnie za szczęśliwego człowieka.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Piątek, Franciszce.
Jutro: Sobota, Sebastjanowi.
Wschód słońca godz. 6 m. 4. Zach. godz. 5 m. 29.
Wschód księżyca godz. 10 m 22. Zach. 8 m. 5.

Teatr Miejski.

— **„DON JUAN“** ukaże się poraz pierwszy w nadchodzącą sobotę. Zapowiedź premjery tak literacko-wartościowej jak „Don Juan“ Tadeusza Rittnera musiała wywołać zrozumiałe zainteresowanie wśród naszych bywalców teatralnych. Rittner jako autor jest ciekawem zjawiskiem scenicznem, bo postaciom swoim nadaje życie prawdziwe, jakie my wśród naszego szarego spotykamy na każdem miejscu. Jego „W małym domku“, „Głupi Jakób“ a obecnie „Don Juan“, to sztuki, które artyści lubią grać, bo znajdują wdzięczne pole do popisu, to też sobotnia premjera — to jeden koncert gry aktorskiej: pp. Zbierzowska, Jaworska i Filecka, to nieszczęsne ofiary uwodziciela — „Don Juana“ (p. Wrącki), który żyje — zdobywaniem serc niewieścich. W sobotniej premjerze przyjmują udział tak znakomici artyści jak pp. Tański i Opaliński, który zarazem bierze na swoje barki odpowiedzialność za wystawę „Don Juana“. Jak widać z powyższego, czołowe siły naszego teatru dają gwarancję, że premjera sobotnia musi na długo pozostać w pamięci widza. Początek o godz. 7 i pół wiecz. Abonament ważny procentowy.

— **„SIOSTRA HELENA“.** Sympatyczna komedjo-farsa Engla ukaże się jeszcze na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych od 50 gr. do 3 zł., poczem zejdzie zupełnie z repertuaru. Sama „Siostra Helena“ jak i wykonanie zupełnie zasługuje, ażeby zapoznać się z tym niezwykłym utworem scenicznym. Początek o godz. 3 i pół popoł. Abonament ważny bezprocentowy.

— **„DON JUAN“** — w niedzielę ukaże się poraz drugi na wieczorowem przedstawieniu. Początek o godz. 7 i pół wiecz. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Abonament ważny procentowy.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA WOJSKA.** W nadchodzący poniedziałek odbędzie się specjalne przedstawienie dla wojska. Artyści odegrają arcydzieło J. Słowackiego „Mazepę“.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** wyświetla wspaniały, olbrzymi 18-aktowy program z bożyszczem całego świata, niezapomnianym Rudolfem Valentino oraz uroczą Mae Murray w życiowo - erotycznym dramacie p. t.: „Djablica“, oraz dalszy ciąg i koniec sztuki „Robinson w dżunglji“.

— **KINO „ORZEŁ“** demonstruje największy triumf polskiej kinomatografji p. t. „Ziemia Obiecana“, monumentalny film ze złotej serji wytwórni „Sfinx“ według słynnej powieści W. St. Reymonta, laureata Nobla. W roli tytułowej czarująca rodaczka nasza Jadwiga Smosarska. Ponadto bogaty i wesoły nadprogram.

— **PRAWA NASZE NA ZIEMI HALICKIEJ** — na ten temat p. Stanisław Jasiński wygłosi odczyt w dn. 12 marca rb., o godz. 5 popoł. w Kasynie Oficerskiem 64 pp. Odczyt będzie wygłoszony wyłącznie dla oficerów tutejszego garnizonu.

— **WYCIECZKA DO WŁOCH.** Z ramienia T. C. L. odbędzie się dziś w piątek o godz. 7.30 w auli gimnazjum żeńskiego odczyt p. Kilarskiego, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, p. t. „Wycieczka do Włoch“.

— **NOWY DYREKTOR KASY CHORYCH.** Po ustąpieniu dotychczasowego dyrektora p. dr. Rudkowskiego, kierownictwo kasą objął dyr. Krzywiński, b. poseł, przewodniczący Kasy Chorych.

Objęcie tego stanowiska przez powszechnie szanowanego dyr. Krzywińskiego spotkało się ze zrozumiałem zadowoleniem, raz dlatego, że od tylu lat obznajmiony z techniką prac Kasy, będzie ją umiejętnie nadal prowadził, a powtóre, jako znany działacz społeczny i odznaczający się objektywnym sposobem myślenia, w zupełności na to stanowisko zasłużył, jako najodpowiedniejszy kandydat.

P. dyr. Krzywińskiemu życzymy powodzenia na tak trudnem i odpowiedzialnem stanowisku.

— **Z KASY SKARBOWEJ.** Kasa Skarbowa w Grudziądzu od 1 marca czynną jest dla interesentów bez przerwy od godz. 8 do godz. 14, a w soboty od godz. 8 do godz. 12 i pół.

— **BEZROBOCIE SIĘ ZMNIEJSZA!** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy donosi, iż w ubiegłym miesiącu pracę otrzymało około 284 osób.

I tak zatrudnionych zostało w fabryce: Pepege 238 osób; Pomorskie Zakłady Ceramiczne 21; Tartak Schulca 28; fabryka „Unja“ 46; Herzfeld i Victorius 57. Obecnie bezrobotnych w Grudziądzu znajduje się około 1071. Na całym terenie P. U. P. P. w Grudziądzu zarejestrowanych jest 2637 osób.

— **UWAGA DLA BEZROBOTNYCH INWALIDÓW WOJENNYCH.** Według zasiągniętej informacji w tutejszym Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy przez Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu, mogą być wstawieni bezrobotni inwalidzi wojenni (ciężko i lżej poszkodowani) do stałej pracy. — Bliższych informacji udziela Sekretarjat Związku Inwalidów Wojennych, Ratusz II, w podwórzu.

— **SEKRETARJAT T. C. L. w Grudziądzu** zawiadamia niniejszem, że do zbierania ogłoszeń do czasopisma „Promień“ upoważniony jest jedynie p. Józef Pinkowski z Grudziądza. — Pan Pinkowski zaopatrzony jest w odpowiednią legitymację i na żądanie pp. kupców winien takową okazać“.

— **500 ZŁ. NA BIBLJOTEKĘ POLICJI.** Dowiadujemy się, że ostatni bal obywatelski na rzecz policji, jaki odbył się w Bagateli, przyniósł czysty zysk w wysokości 500 zł., która to suma została całkowicie przeznaczona na bibljotekę policyjną. Komenda policji składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania balu.

— **NIETAKTOWNI KRYTYCY.** Od znanego nam fachowca otrzymujemy poniższe uwagi: Zdarza się nie poraz pierwszy, że skoro tutejszy Wydział Powiatowy przystępuje do wykonania jakiejś akcji gospodarczej i celowej na drogach powiatowych, zjawiają się jacyś niepowołani krytycy, którzy w sposób nietaktowny i obraźliwy wyrażają swe osobiste niezadowolenie.

Podobnie jak w r. 1926 i 27, tak i w tym roku, jakiś niepowołany pozwolił sobie nazwać wycinanie starych, spróchniałych i grubych w objętości drzew na szosie łasińskiej, barbarzyństwem i wandalizmem, niezastanawiając się, że stare i spróchniałe drzewa są niebezpieczną przeszkodą na drodze tak dla ruchu kołowego jak i samochodowego, albowiem każdy większy wiatr łamie suche gałęzie i rzuca je na drogę, pozatem podczas burzy zachodzi obawa wywrócenia drzew z korzeniami na drogę, co się bardzo często zdarza.

Wydział Powiatowy docenia zupełnie piękny widok zacienionej aleji na drogach, jednak jak wszystko ma swój koniec, tak i stare, spróchniałe i wiekowe drzewa muszą ustąpić, aby zrobić miejsce dla nowych, młodych drzewek, które z czasem rozrosną się w piękne i zdrowe drzewa alejowe. Do tego celu posiada powiat własną szkółkę bodowli drzewek, aby je na cele drogowe używać, usuwając stare, sadzi na ich miejsce nowe, młode drzewka.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się dopiero dnia 19 bm, tj. po zakończeniu misji św.

Zarząd.

— **Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Następna lekcja śpiewu — dziś, w piątek, dnia 9 bm. o godz. 8-ej wieczorem w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Trynkowej. Ze względu na krótki okres czasu, który nas dzieli przed zjazdem śpiewaków, jaki się odbędzie w Toruniu podczas Zielonych Świąt rb. — uprasza się wszystkich czynnych śpiewaków o punktualne i gremjalne uczęszczanie na lekcje śpiewu, albowiem tylko przez gremjalne i regularne uczęszczanie na lekcje, może chór nasz spodziewać się sukcesów, co niewątpliwie każdemu śpiewakowi winno leżeć na sercu. Czynnych członków przyjmuje się na każdej lekcji, które się odbywają w środy i piątki, jednakowoż najdalej do 13 kwietnia rb, gdyż w myśl uchwały Zarządu udział w wyżej wspomnianym zjeździe biorą tylko ci śpiewacy, którzy conajmniej przez ostatnie 12 lekcji regularnie uczęszczali. Cześć pieśni! Zarząd.

(rt) **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“** zwołuje na wtorek, dnia 13 bm. swoje zebranie miesięczne, które odbędzie się wieczorem o godz. 7.30 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego.

Uprasza się wszystkie członkinie o kompletne stawienie się, ponieważ w dniu tym odbędzie się lustracja naszego gniazda przez Zarząd Okręgu III. Lustracja zaś drużyny ćwiczącej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. na sali gimnastycznej w gimnazjum żeńskiem przy ul. Groblowej.

Wszystkie druhny ćwiczące wzywa się przeto o stawienie się w całym komplecie w wyżej wymienionym dniu. Zarząd.

Wiadomości z Pomorza.

TEATR W STAROGARDZIE.

W piątek pracowity zespół artystów Teatru grudziądzkiego wystawia pełną humoru i urozmaiconą popisami baletowymi rewję „Ryms do Teatru“ przy udziale muzyki 64 pp. Piczątek o godz. 8-mej wiecz.

TEATR W TCZEWIE.

Rojno i gwarno będzie na sobotniem przedstawieniu, tak jak zwykle na występach Teatru grudziądzkiego, który tym razem wystąpi pod znakiem satyry, humoru, tańca i śpiewu, wystawiając świetną rewję „Ryms do Teatru“, przy udziale muzyki 64 pp. Początek godz. 7.15.

TEART W ŚWIECIU.

W niedzielę zawita w całej pełni humor, gdyż sympatyczni artyści Teatru grudziądzkiego wystąpią w rewji „Ryms do Teatru“ urozmaiconej popisami baletowemi, na której czy kto chce, czy nie chcę, bawić się musi wyśmienicie. Początek godz. 8-ma wieczorem.

Ruch wydawniczy.

= **Poradnik językowy dla pracowników biurowych.** Opracował Tadeusz Bałaban. Warszawa 1928 r. Wojsk. Istytut Nauk. Wyd. Cena 2,90 zł.

Każdy z nas, czy to w mowie potocznej, czy w pracy biurowej i zawodowej, używa szeregu określeń obcych, które możnaby zastąpić polskiemi, oraz wyrażeń błędnych i niezgodnych z duchem naszej mowy ojczystej. Tych błędów i naleciałości obcych powinniśmy wyzbyć się jaknajprędzej. Ponieważ jednak ludzie, nawet dbający o poprawność językową, niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy z tego, że używane przez nich wyrażenia są błędne lub też obcego pochodzenia, konieczne są poradniki językowe, zawierające zarówno wyrażenia błędne najczęściej spotykane w naszym języku, jak i ich odpowiedniki poprawne. Taka właśnie praca pt. „Poradnik językowy dla pracowników biurowych“ ukazała się niedawno w opracowaniu p. Tadeusza Bałabana. Wbrew swymu tytułowi, praca ta zawiera nietylko wskazówki dla pracowników biurowych w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale również dla osób, zatrudnionych w dziennikarstwie, handlu, przemyśle, sportowców, wojskowych itp. Dzieli się ona na 2 części: Pierwsza stanowi ogólne uwagi, przeważnie z zakresu składni; druga — to zbiór błędów językowych i wyrażeń obcych, spotykanych niemal we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej i biurowej wraz z ich formą poprawną. Błędy te są ułożone w porządku alfabetycznym, co ułatwia odszukanie poszczególnych określeń. Przy podawaniu błędów językowych, autor oparł się na materjałach, zebranych w drodze ankiety oraz na okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych L. 151 z 1927 roku, który zakazuje używania w korespondencji urzędowej niektórych wyrazów obcych, zwiększa tę wydatność i aktualność wspomnianej pracy. Tę ze wszechmiar pożyteczną książkę należy powitać z uznaniem. Będzie ona pomocą dla każdego przy rozstrzyganiu wątpliwości językowych, a zwłaszcza dla urzędników policji państwowej i osób wojskowych. Książkę wydrukowano na ładnym papierze i oprawiono w płótno angielskie.

Sprostowanie.

Na podstawie artykułu 32 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 r. o prawie prasowem, wzywam do umieszczenia w najbliższym numerze swego pisma następującego sprostowania nieprawdziwych wiadomości, podanych o mojej osobie w artykule „Gońca Nadwiślańskiego“ z 3 marca br. nr. 52:

1. Nieprawdą jest, że jestem wspólnikiem Matłosza w oczernianiu swoich bliźnich z łamów „Pielgrzyma“. Prawdą natomiast jest, że jestem redaktorem „Pielgrzyma“ i nigdy nikogo nie oczerniałem.

2. Nieprawdą jest, że zostałem wypoliczkowany w Subkowach. Natomiast prawdą jest, że zostałem trafiony butelką w głowę przez jakiegoś z napastujących mnie pałkarzy.

3. Nieprawdą jest, że otrzymałem owo uderzenie za „rzucanie oszczerstw“. Natomiast prawdą jest, że żadnych oszczerstw nie rzucałem, a na wiecu w Subkowach wogóle nie przemawiałem.

4. Nieprawdą jest, że „wyciągnąłem rewolwer, chcąc widocznie postrzelić przeciwnika politycznego“. Prawdą jest, że wyciągnąłem rewolwer, gdy zorganizowana banda około 50 ludzi wtargnęła na estradę z pałkami i odgrażała się, że chce mnie zabić.

5. Nieprawdą jest, że „policjant wyrwał mi broń z ręki“. Prawdą jest, że oddałem broń dobrowolnie na propozycję posterunkowego, który chciał tem uspokoić napadającą na mnie zorganizowaną bandę.

Stanisław Lewandowski
redaktor „Pielgrzyma“.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

W piątek, dnia 9 b. m. dana będzie o godzinie 8-mej wiecz. przyjmowana entuzjastycznie przez naszą publiczność wielka operetka-rewja w 3-ch aktach Waltera Kollo pt. „Królowa Nocy“. wystawiona z niezwykłym przepychem w pierwszorzędnem wykonaniu pp. Zdzitowieckiego. Leonowicza, Porębskiej. Ilcewicza, Jaworskiego, Jejdego, Orlicza i innych, urozmaicona obficie nadzwyczaj efektownemi i pomysłowemi ewolucjami tanecznemi w wykonaniu sióstr Piechotówien i corps de baletu układu p. Łucji Piechotówny.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczorem poraz trzeci „W rajskim ogrodzie“.

Repertuar Kin w Toruniu.

KINO „PAN“. Rewolucyjna premjera p. t. „Martwy węzeł“ (Człowiek bez rąk) z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich z łaskawym udziałem pp. Oficerów i Funkcjonarjuszy Policji Państw. oraz 1-szego pułku strzelców konnych pod dowództwem rotmistrza Wojtowicza. Codziennie specjalny występ głównego bohatera tego filmu J. hr. Plater-Zyberka. W 10 wielkich aktach.

KINO „ŚWIATOWID“. Premjera wielkiego dramatu erotycznego w 12-tu aktach, odznaczonego złotym medalem w Wiedniu za wysoki poziom artystyczny pod tyt. „Miłostki“, według słynnej sztuki Artura Schnitzler'a. Tragedja dziewczyny, którą zdruzgotała pierwsza wielka miłość. Film pozostawiający wszędzie niezatarte wrażenia! W rolach głównych: czarująca Vivian Gibson. kusząca wiośniana i młodziutka Ewelina Holt oraz Henry Stuart.

POGRZEB POWSTAŃCA - WETERANA Z R. 1863. W czwartek 8 bm. o godz 3 popoł. wyniesiono z kościoła garnizonowego w Toruniu na wieczny spoczynek zwłoki śp. Mieczysława Tarnawy - Broniewskiego, porucznika W. P., Powstańca i Weterana z r. 1863. Kondukt pogrzebowy poprzedzała orkiestra wojskowa oraz wojskowa kompanja honorowa. delegacje Tow. „Sokół“ i „Powstańców i Wojaków“. Za trumną zmarłego, oprócz najbliższej rodziny, postępywały delegacje oficerskie i podoficerskie tutejszego garnizonu, oraz liczne grono znajomych zmarłego i Jego rodziny.

PRZENIESIENIA WOJSKOWE W D. O. K. VIII. Ostatnio nastąpiły w D. O. K. VIII następujące przeniesienia i zmiany w wojsku:

Ppułk. Wolf Roman Jan z Centrum wyszkolenia artylerji przeniesiony do 22 p.a.p. na stanowisko Dowódcy.

Ppułk. Czopor Edward z Centrum wyszkolenia artylerji, przeniesiony do 1 p. art. górskiej.

Ppułk. Landau Maksymiljan z 4 p.a.p. przydzielony do pułku manewrowego artylerji na stanowisko p. o. Dowódcy.

Podpułk. Sancewicz Michał z 8 p.a.c. przeniesiony na stanowisko Dowódcy tegoż pułku.

Major Burakowski T. Kom. P. K. U. Bydgoszcz, przeniesiony do P. K. U. Pińsk. Komendantem P. K. U. Bydgoszcz mianowany został ppułk. Kadermuszko Antoni.

Kap. Zieliński Roman z Ofic. szkoły dla podofic. w Bydgszczy. przeniesiony do 79 p. p. i z tej samej szkoły do 85 p. p. przeniesiony został kap. Popławski Piotr.

CZYJE DZIECKO? Komisarjat III. Policji nadsyła nam następujące wezwanie: Dnia 1 lutego br. rano podrzucono 4 miesięczne dziecko płci żeńskiej w domu przy ul. Legjonów Nr. 5a Przy dziecku znaleziono kartkę następującej treści: „Prosiłam kilka kobiet, aby wzięły dziecko na wychowanie, lecz nikt się nie zdecydował.“

Z powodu niewykrycia dotąd matki podrzuconego dziecka, Komisarjat III. prosi osoby, którym cokolwiek wiadomem-by było co do matki tego dziecięcia o doniesienie o tem Komisarjatowi III. w Toruniu, względnie do najbliższego posterunku policji.

Inne pisma uprasza się o przedruk niniejszego

KRONIKA POLICYJNA. Dnia 7 bm. przytrzymano w Toruniu: Ziniewicza Nikifora — bez stałego miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo. Rutkowską Elżbietę — bez stałego miejsca zamieszkania — za kradzież. Walkowiak Marję — bez stałego miejsca zamieszkania — za włóczęgostwo.

— Dnia 7 bm., niejaka Irena Jasińska — popełniła oszustwo na kwotę 240 zł., ze szkodą dla Szymańskiego Edmunda, zam. Toruń, ul. Szeroka nr. 42.

ROZMAITOŚCI

„Kaprysy“ miljonerów amerykańskich.

Jak wygląda codzienne życie miljonerów amerykańskich.

To. co u zwykłych śmiertelników uchodzi za marzenie, ideał szczęścia i dosytu: własny jacht, uczty szampańskie. pławienie się w zbytku. posiadanie olbrzymich zbiorów sztuki itd. — z tego wszystkiego wielcy magnaci amerykańscy stosunkowo niewiele korzystają. Vanderbildowie, Fordzi, Astorowie, Rockenfellerowie — by tylko kilku wymienić — prowadzą skromne życie. — Pracują 12 do 18 godzin dziennie; konserwują się do późnej starości. gdyż uprawiają dużo sportu.

Ludzie, którzy ze stanowisk pomocników handlowych, roznosicieli gazet, tragarzy w dokach itd. wzbili się na stanowisko potentatów finansowych i ekonomicznych — nie mają tęsknoty i pożądania zbytku i marnotrawienia czasu. Są to ludzie solidni, wielkoduszni filantropi, pozatem niezmordowani w pracy i ograniczający się świadomie do środowiska rodzinnego. Nie mają czasu ni ochoty do przeróżnych kaprysów.

Kaprysy? Oto wyrażenie. które tak łatwo łączymy z pojęciem miljonera. Bo któż inny mógłby tak łatwo spełnić każdą zachciankę? Kto inny mógłby zaspokoić wszystko, co mu do głowy wpadnie? Kto inny mógłby, nie troszcząc się o „świat“, żyć wedle własnych pomysłów? Ach, gdybym kiedyś był bogaty... Wiedziałbym już, cobym począł...

Prawdopodobnie nie wiele wówczas zmieniłoby się. Wprost przeciwnie. Niejeden, który dziś z wielkim trudem pracuje przez 8 godzin, pracowałby jako miljoner... 10 godziu; młoda panna, marząca o klejnotach i toaletach. może jako miljonerka zyskałaby przyjemność w zwykłej pracy fabrycznej; młodzieniec oczyma wyobraźni, widzący się na własnym jachcie na falach oceanu — może czyściłby sobie sam buty i wiódłby latem skromny żywot farmera. .

Czy to twierdzenie wydaje się nieprawdopodobne. Fakty stwierdzają je niezbicie. Fakty te są zaczerpnięte z pism amerykańskich i podają konkretne wiadomości. A więc:

Miss Katarzyna Mac Comb jest córką prezydenta amerykańskiego trustu metalowego. Pracuje ona w jednej z fabryk ojca jako zwykła robotnica.

Korneljusz Vanderbildt jun. żyje w jednym pokoju czynszowego domu w Nowym Jorku. Wycofał się z pałacu ojca, by pracować jako publicysta niezależny. Niema służącego, sam czyści swe mieszkanie.

John Scott, syn jednego z multimiljonerów, otworzył mały sklepik towarów kolonjalnych i sam obsługuje klijentów, rekrutujących się z warstw proletarjatu.

Powler Mac Cormick, syn „króla żelaza“, pracuje w fabryce jako robotnik. John Forst. jun. z pracy swej jako tragarz skrzyń w dokach okrętowych jest bardzo kontent, gdyż nie musi na swe utrzymanie czerpać z kasy ojcowskiej. Patryk Butler, syn jednego z najbogatszych mieszczan Chicago, spełnia w tem mieście funkcje posterunkowego policji.

Oczywiście żaden z tych, którzy tu zostali wymienieni, nie miałby ochoty zrzec się swych miljonów. Oczywiście jest w tem, że ludzie ci imają się takiej pracy, która nie pozostaje właściwie w żadnej proporcji do ich majątku — wiele kaprysu. Ale nie jest to żadna „idea fixe“, a poczucie, że tylko praca daje zadowolenie i spokój.

Zamiast lotników — lotniczki.

Czyli szał latania ogarnął angielki.

Angielskie lotnictwo posiada w swych szeregach wiele kobiet. które odznaczały się odwagą i wytrwałością, a nawet zdobyły wiele odznaczeń. Propagandę lotnictwa wśród angielskich kobiet rozwija Lady Bailey. jedna z najbogatszych mieszkanek Londynu.

Nie szczedzi ona ani wymowy, ani grosza, by nakłonić kobiety do „boskiej jazdy w obłoki“. Lady Bailey osiągnęła przed kilkunastu dniami kobiecy światowy rekord wysokości. Wzbiła się bowiem na 5000 metrów i na tej wysokości przebywała pół godziny.

Lady Bailey pracuje nad organizacją klubu lotniczek. który postawił sobie za cel zakasowanie w lotnictwie mężczyzn i wydarcia im wszystkich rekordów.

Na większa Kolonja trędowatych,

Kolonja tredowatych na wyspie Cullion (Filipiny) liczy 30 klm. długości, a 18 klm. szerokości. Odznacza się ona pięknym krajobrazem i bujną podzwrotnikową wegetacją. — wybrano ją dla trędowatych, jako leżacą zdala od dróg komunikacyjnych, a także w nadziei, że cuda natury bodaj w części przyczynią się do ulżenia cierpień ludzi. dotkniętych tą straszna chorobą.

Żyje tam około 6000 chorych, trudniących się. o ile im choroba na to pozwala, uprawą ziemi i różnemi rzemiosłami. Rządzą się sami sobą, a i kobiety mają prawo głosowania. Sztab pielęgniarek i lekarzy otacza ich swoją opieką i w ostatnich latach — jak widać z pism amerykańskich — udało się uzdrowić około 25 procent chorych. Tredowaci chętnie wybierają Cullion na miejsce pobytu, gdyż oprócz opieki i możności wyleczenia się, mają mnóstwo rozrywek, przedstawienia teatralne i kinowe, koncerty, zawody sportowe i t. p.

Bułgarja i Turcja krajem stuletnich ludzi.

Wiadomo jest powszechnie, iż ludzie współcześni żyją znacznie dłużej, niż w dawniejszych czasach.

Krajem Matuzalemów jest Bułgarja i podczas ostatniego spisu ludności naliczono tam 3.139 osób, które przekroczyły setny rok życia.

Biorąc pod uwagę cyfrę ludności Bułgarji, stwierdzić należy. że co dwutysięczny człowiek dociąga tam stu lat życia.

Zaledwie 14 wiekowych starców i staruszek pozostawało pod opieką lekarską, reszta cieszyła się wybornem zdrowiem.

Drugie miejsce po Bułgarji zajmuje Turcja, gdzie żyje przeszło 2.000 stuletnich starców.

Przed kilku dniami zmarł tam najstarszy Turek — Zaga Ogo w 146 roku życia

Wielką liczbę ludzi w bardzo wysokim wieku wykazuje Bośnia, gdzie żyje obecnie najstarszy człowiek w Europie, Malo Francic.

W zeszłym miesiącu ukończył on 125 lat.

Pomimo tak podeszłego wieku Francic jest namiętnym palaczem i wcale nie gardzi kieliszkiem

W Hiszpanji naliczono 357 osób, które ukończyły 100 lat.

Piąte z rzędu miejsce przypada Włochom, które posiadają 146 stuletnich staruszków.

Humor.

PODCZAS LICYTACJI NA BYDŁO.

Woźny (woła): — Nmer 87 — tłusta świnia!

Gruba niewiasta (pokazując los do góry krzyczy): — Świnia, to ja!!

†

W wtorek dnia 6 marca o godz. 1.25 w południe zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój troskliwy mąż i ojciec

ś. p.

KAROL HOFFMANN

KUPIEC

w 48 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i córeczka.

Grudziądz, dnia 6 marca 1928.
ul. Koszarowa nr. 4.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 marca br., o godz. 3 po poł. na cmentarzu ewangielickim park miejski.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym a w szczególności pp. Inspektorom Szkolnym Przewodniczącemu Rejonu XIV, wszystkim koleżankom i kolegom zmarłego, Radzie Szkolnej i dzieciom szkolnym w Piaskach, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego syna, brata i szwagra

ś. p.

Pawła Sandera

składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać“

Rodzina.

WYBORY DO SEJMU!

Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 92 ordynacji wyborczej do Sejmu, podaję do publicznej wiadomości, że wybory do Sejmu w dniu 4 marca 1928 r. w okręgu wyborczym nr. 30, obejmującym Grudziądz-miasto i powiaty Grudziądz, Świecie, Chojnice, Tuchola i Sępolno, dały następujące rezultaty:

1. Na listę nr.	2 oddano ważnych głosów	18.690
2. „ „ „	7 „ „ „	27.773
3. „ „ „	18 „ „ „	27.835
4. „ „ „	24 „ „ „	25.972
5. „ „ „	25 „ „ „	24.895
6. „ „ „	30 „ „ „	11.227

Wobec powyższych wyników zostali wybrani posłami:

1) Z listy nr. 7. „N. P. R.“ p. Ignacy Reder.

2) Z listy nr. 18. „Blok Mniejszości Nar.“ p. Ernst Barczewski.

3) Z listy nr. 24 „Katol. Narod.“ p. Stanisław Wojnowski.

4) Z listy nr. 25 „Ch. D. i P. S. L. Piast“ p. Wiktor Kulerski.

Grudziądz, dn. 7. 3. 1928. (2103

Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 30.
Przewodniczący
(—) KORNICKI,
Sędzia Sądu Okręgowego.

Submisja.

Dozór kościoła katolickiego w Łasinie wydzierżawi w drodze submisji **folwark Wyganowo**, obszaru 118 ha od 1 lipca 1928 r. na lat 12.

1. Reflektanci winny oferty swe złożyć na ręce przewodniczącego Dozoru kościelnego najpóźniej do dnia 25 marca br.
2. Wadjum submisyjne wynosi 1000 zł.

Bliższe warunki tak submisji, jak i umowy dzierżawnej, przesyła się reflektantom za opłatą 5 zł. (2080

Łasin, dnia 1 marca 1928 r.

Przewodniczący Dozoru Kościelnego
(—) ks. Marjan Karczyński
proboszcz.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10 marca br. o godz. 11-ej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12, w biurze:

jedną szafę.

Smarz
2112) komornik sądowy.

Majątki.

Oberża, w kościelnej wsi w tem rzeźnictwo, skład węgla i krótkie towary, zabudowania masywne, martwy inwentarz kompl. Cena 25.000 zł., wpłaty 20.000 zł.

22 mrg. dobrej żytniej ziemi, zabudowania masywne żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 10.000 zł.

20 mrg. pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 15.000 zł.

25 mrg. żytniej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 14.000 zł. wpłata 7.000 zł.

12 mrg. żytniej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 6.000 zł. wpłata 4.000 zł.

Pawski, Grudziądz
2111 Ogrodowa 2.

Poszukuję od zaraz lub 1 kwietnia br.
mieszkania
pokój z kuchnią. Czynsz płacę z góry za rok. Oferty do admin. Gońca Nadw. pod nr. 2028.

Poszuk. posady

Inteligentna panienka
znająca wszelką biurowość z bardzo dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej **posady** na życzenie służę referencjami. Zgłoszenia do adm. Gońca Nadw. pod N. N.

Rutynowana samodzielna książkowa, dotychczas na niewypowiedzianem stanowisku, przyjmie odpowiednią
POSADĘ
od zaraz lub później w Grudziądzu. Zgłosz. piśmienne uprasza się do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2148.

10.000 złotych
lub więcej, wypożyczę za otrzymanie **posady** w Grudziądzu. jestem z zawodu ekonom i mam dobre świadectwa z praktyki. Oferty do adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2022.

Kupna

Kupię DOM
w Grudziądzu lub okolicy przy wpłacie około 15.000 zł. Zgłoszenia: Jan Dyszarz Swiecie n/Wisłą. ul. Młyńska nr. 11.

Poszukuję kupna
posiadłości
w Tarpnie, w cenie 18.000 zł. Oferty do admin. Gońca Nadw. pod nr. 2040.

Sprzedaże

Większą ilość 188
kolczast. drutu
i żelazo do użytku oddaje korzystnie Tusz. Grobla 36

Samochód ciężar.
„Ford“, gotów do jazdy, sprzedam. M. Andrzejewski, ul. Budkiewicza 29.

„OKAZJOPOL“
Rzezalniana 22.
Sprzeda za bezcen **sypialnie. jadalnie dębowe, maszyny do szycia,** szewckie, damskie, krawieckie, **rowery, meble pojedyńcze. obrazy, ubrania, gramofony. Teodolit uniwersalny, opalograf, sortownice do kaszy** oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Samochód
Ford w dobrym stanie. do sprzedania. (2158
ul. Koszarowa 20.

Mieszkania

Poszuk. mieszkania
1 pokoj. z kuchnią lub **pokoju bez mebli,** płacę czynsz za rok z góry. Zgł. do Admin Gońca Nadw. pod nr. 2099.

Z powodu oddalonego mieszkania od wioski i miasta poszukuję przejściowego zamieszkania
pokoju umeblow.
w wiosce lub w mieście, na 2 miesiące, u której z pań akuszerek lub pań prywatnych za wynagrodzeniem oraz zaofiarowaniem się w kompletnym szyciu i robótkach ręczn. Zgłosz. z podaniem pretensji do Admin. Gońca Nadwiślańsk. pod nr. 2146.

2 pokoje umebl.
z używaniem kuchni poszukuje od 1. IV. 1928 r. Adres wskaże adm. Gońca Nadwiślańskiego. (2154

Pokój z kuchnią
z kompl. umebl. za 1.300 zł. do oddania. (2038
Br. Ożga, Grudziądz
ul. Wybickiego 35.

Mieszkania
3-4 pokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Warunki według umowy. Oferty do admin. Gońca Nadw. pod nr. 2155.

Wolne posady

Starsza panna
lub wdowa do składu cukierków może się zgłosić.
Fabryka cukierków
M. Łojewski, Toruńska 9.

Poszukuje się
kucharki
Oferty do admin. Gońca Nadw. pod nr. 2617.

Starsza kobieta
od zaraz potrzeb. Zgłosz. ul. Lipowa 15 w składzie.

Mamka
potrzebna od zaraz do dziecka. Bazera, ul. Ogrodowa 5. (2041

Pomocnika i ucznia szwajcarskiego
poszukuję od zaraz. (2127 Grzonkowski, nadszwajcar, Rulewo, p. Warlubie, pow. Swiecie.

Goniec
uczciwy i porządny potrzebny od zaraz. Zgłoszenia od 3—5 po połud. Hoffmann i Ska. Koszarowa 4.

Panowie zdolni
jako organizatorzy, zastępcy, agenci mogą znaleść natychmiast wysoki zarobek w województw. Pomorskim. Zgłosz. **Bydgoszcz** Sowińskiego 19. **„Wulsan“.**

Uczni malarskich
poszukuję. L. Gburczyk. Grudziądz, Grobowa 25.

Baczność!
Poszukuje się od zaraz **wspólnika** z wpłatę 300 zł. Zgłosz. Radzyńska nr. 9 parter prawo. 2143

Kołodziej
na majątek, z własnemi narzędziami i zacieżnikami, potrzebny. Zarząd majętności Folw. Węgrowo przy Grudziądzu. (2138

Fryzjerka
dzielna, na stałą posadę od zaraz lub później potrzebna. (2144
Edward Mollin
Salon de Coiffure, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23.

Dziewczyna
do wszystkich prac domowych potrzebna. (2141
Wilczewski. Toruńska 36.

Baczność!
Poszukuje się od zaraz
wspólnika
do przedsiębiorstwa dobrze zaprowadzonego za stawieniem kaucji około 4000 zł. Zgłoszenia w Grudziądzu przy ul. Radzyńskiej 9 part. prawo. (2140

Służąca
do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna. Nowoczyn, ul. Herzfelda 6 parter prawo. 2152

Dziewczę
porządne i uczciwych rodziców które w domu spać może poszukuje Szkoła Szoferów, Mickiewicza 19 w podwórzu. (2153

Pianistka
Prof. Sokołowska
przyjmie **jedną uczenicę.**
Ul. Sienkiewicza 39. (2156

Zguby

Zgubiono
klucze na ul. Toruńskiej lub Placu 23 Stycznia. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie takowych za wynagrodzeniem w adm. Gońca Nadwiśl. (2145

Różne

Biuro prawnicze
Fr. Szymała
Grudziądz, Mickiewicza 33
załatwia fachowo i tanio sprawy hipoteczne. kontraktowe, procesowe, egzekucyjne, karne i podatkowe. 1795

Wezwanie.
Wzywam pana w myśl umowy zapłacić resztę mojej należytości najpóźniej do 3 dni od dnia niniejszego ogłoszenia. Po upływie wyznaczonego terminu umowę unieważniam a wpłacone pieniądze po potrąceniu kosztów można odebrać. (2157
Czarnecki, Pl. 23 Stycznia 13.

ROWERY
najlepszych fabrykatów za gotówkę i na raty jakoteż części zapasowe poleca:
Dąbrowski, Toruń, ulica Mickiewicza 83.

Kto pożyczy
na krótki czas za dobrem wynagrodzeniem
400 zł.
Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2159.

Poszukuje się natychm.
dostawy dobrego tłustego mleka
od 80—100 litrów dziennie. I. Jasiński, Grudziądz, ul. Lipowa 34. (2147

W. CZARNECKA
Pracownia karbowania, plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. (1578
Grudziądz, ul. Szewska 4,

Przybłąkał się
pies — wyżeł. Za zwrotem kosztów do odebrania. Jerka, ul. Pietruszkowa 8 I piętro. Po 7 dniach uważa się za własność. (2149



dobrej marki
z najlepszą gumą wolnym biegiem za gotówkę po 200.— zł.
KIEŁPIŃSKI
Bydgoszcz
ulica Grunwaldzka 146.

Krawcowa
szyje wszelką garderobę damską po cenach przystępnych. Pietruszkowa 3 1 piętro lewo. 2150

SIECI RYBACKIE
linki, przędzy
PASY ZAPĘDOWE
MATERJAŁY do wyściełania
taśmy, węże
poleca po tanich cenach
Bernard Leiser i Syn
Toruń, Św. Ducha nr. 19
Telefon 391.

Nauka

Po cenie bardzo przystępnej udzielę
korepetycji
w zakresie czterech klas gimnazjalnych. Łaskawe oferty proszę nadesłać do Admin. Gońca Nadwiśl pod nr 2139.

Znane od 30 lat Kursa dyr. Bergera
Toruń, ulica Żeglarska 25
20 systemów maszyn biurowych, wykłady księgowości, bilanse. rewizji, stenograf., języki

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie. 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej. wśród tekstu 50 groszy. przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy. każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.